



**SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
IX KADENCJA**

---

Warszawa, dnia 7 maja 2019 r.

**Druk nr 1170 S**

---

**SPRAWOZDANIE**

**KOMISJI USTAWODAWCZEJ**

**o projekcie uchwały upamiętniającej prof. Karola Modzelewskiego (druk nr 1170)**

Marszałek Senatu w dniu 7 maja 2019 r. skierował do Komisji projekt uchwały upamiętniającej prof. Karola Modzelewskiego w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu.

**Komisja na posiedzeniu w dniu 7 maja 2019 r. rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały, wprowadziły do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu uchwały.**

Przewodniczący Komisji  
Ustawodawczej  
(-) Stanisław Gogacz

**UCHWAŁA**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia

**upamiętniająca prof. Karola Modzelewskiego**

Odeszła od nas postać wybitna, człowiek wielkiej myśli i poświęcenia, kawaler Orderu Orła Białego i Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderu Legii Honorowej, senator I kadencji, profesor, członek Polskiej Akademii Nauk, doktor honoris causa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, laureat Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i Nagrody Literackiej „Nike”. Szerokiej opinii publicznej dał się poznać jako wybitny, na miarę europejską, historyk okresu średniowiecza. Jego monografia pt. „Barbarzyńska Europa”, będąca wynikiem długoletnich badań, odsłaniała tożsamość europejską w okresie przedchrześcijańskim.

Część jego prac, nie bez przeszkód ze strony władz, powstawała w warunkach więziennych. Sam dorobek naukowy sytuuje zmarłego Karola Modzelewskiego w gronie wybitnych uczonych polskich.

Był także człowiekiem wielkich czynów i poświęcenia. Począwszy od lat młodzieńczych sprzeciwiał się partyjno-państwowej dyktaturze PZPR. Dał temu wyraz podczas przełomu październikowego w 1956 r., czynnie uczestnicząc na wiecach w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, podczas demonstracji na ulicach Warszawy, we wzmacnianiu suwerenności państwa polskiego.

W 1964 r. jako młody marksista i członek PZPR publicznie wraz z Jackiem Kuroniem w „Liście otwartym do Partii” skierował wobec władz partyjnych ostre zarzuty zdrady robotników. W wyniku represji politycznych skazano go na 3,5 roku więzienia.

W 1968 r., gdy władze zakazały wystawiania „Dziadów” Mickiewicza w teatrze, organizował wiece studentów. Wzywał do „niepodległości bez cenzury”. I tym razem władze dość szybko zareagowały - ponownym skazaniem na 3 lata więzienia.

Po wyjściu z więzienia uniemożliwiono mu pracę naukową w Warszawie.

Powstanie „Solidarności” zastało go we Wrocławiu, gdzie szybko podkreślił swoje przywiązanie do nowopowstałego ruchu. Stał się członkiem regionalnego prezydium. Jego działalność jeszcze bardziej owocowała na szczeblu krajowym w ramach Krajowej Komisji Porozumiewawczej, a po I Zjeździe NSZZ „Solidarność” - Komisji Krajowej. Pełnił w niej funkcję rzecznika prasowego i członka prezydium. Związek zawdzięcza Karolowi Modzelewskiemu nadanie jego historycznej nazwy. W okresie legalnej działalności Związku był autorem licznych uchwał formujących jego doktrynę. Ich przenikliwość była czytelna dla wielomilionowej rzeszy członkowskiej, a dokuczliwa dla władz. Rzec można - stał się doktorem „Solidarności”.

W momencie wprowadzenia stanu wojennego komunistyczne władze, zwalczając „Solidarność”, uderzały w znaczące w niej osoby. Dlatego Karol Modzelewski został internowany, a po zakończeniu internowania aresztowany (już po raz trzeci) wraz z grupą innych czołowych postaci Związku, w tym KOR. Odrzucał wszelkie targi władz i innych instytucji dotyczące uwolnienia w zamian za milczenie lub wygodną emigrację.

W 1989 r. z ramienia Komitetu Obywatelskiego został senatorem. Pozostał wierny swoim poglądom, krytykując program Leszka Balcerowicza. Doszukiwał się w nim marginalizacji ludzi z „Solidarności”, którzy dla niego byli bastionem odzyskanej suwerenności.

Nie czuł się politykiem, a jeśli nim był, to z konieczności dziejowej, podobnie jak inni polscy intelektualiści, twórcy i artyści, którzy za sprawę podstawową uważali służenie na równi nauce czy sztuce i ojczyźnie. W wolnej Polsce wybrał naukę, choć nie przestał zabierać głosu w obronie demokracji, tolerancji, swobody badań naukowych. Na płaszczyźnie polityki zagranicznej występował przeciwko mocarstwowej hegemonii.

Do końca swego życia pozostał człowiekiem lewicy. Był skromny, uczynny, niezwykle pracowity, oddany służbie społeczeństwu. Jego studenci poświadczają jego niepospolitą i otwartą jako wykładowcy.

Przed śmiercią wydał autobiografię pt. „Zajeźdźmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca”, tłumaczoną na inne języki. Oddał hołd walce „Solidarności”, a wierność swoim poglądom zapisał w epilogu, stawiając przed młodymi jako sprawę otwartą potrzebę rewolucji. Choć był osobą niereligijną, to życzył im: „Szczęść wam Boże. I nam”.

Senatorowie pochylają głowy przed niezwykle mozolną, a zarazem znaczącą dla losów Polski, życiową drogą Karola Modzelewskiego.

Pozostanie w naszej pamięci!

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.